

Dzieci zagrożone



Drogą do stworzenia bardzo chorego społeczeństwa nazwał rzecznik *Public Health Association of B.C.* i międzypartyjnej koalicji na rzecz pomocy dzieciom i młodzieży *First Call BC* dr John Millar ogromną (największą w Kanadzie) i stale zwiększającą się różnicę między dochodami najwięcej i najmniej zarabiających. Słowa te nie są tylko przenośnią, odnoszą się również do stanu zdrowia dzieci z biednych rodzin. Słabość wysiłków rządu tej prowincji na rzecz poprawy warunków ich życia określił Millar jako rzecz haniebną.

Według raportu *First Call BC* w roku 2010 w biedzie żyło w naszej prowincji 119 tysięcy dzieci, czyli prawie co siódme dziecko, z czego dwie trzecie tej liczby (ok. 80 tysięcy) przypadają na Metro Vancouver. Przez osiem lat z rządu Kolumbia Brytyjska miała największą liczbę dzieci żyjących w ubóstwie – w tym roku ustąpiliśmy tego wstydlivego przodownictwa Manitobie (17,6% tam – 14,3% u nas), równając się pozycją z Quebec i prawie że z Ontario (14,2%), z czego w żaden sposób cieszyć się nie wypada. Najmniejszy odsetek dzieci żyjących w biedzie (6,9%) ma Nowy Brunzwik.

Raport wzywa rząd do podjęcia działań, które do roku 2020 zmniejszyłyby liczbę biednych dzieci w B.C. do przynajmniej siedmiu procent. Pierwszym krokiem w tym kierunku – zdaniem rzeczniczki koalicji *First Call* – byłoby obsadzenie na stanowisku ministra ds. dzieci i rodziny osoby odpowiedzialnej, która miałaby jasno określony cel i zrozumiała dla wszystkich strategię działania, a nie podejmowała jakiegoś doraźnego poczynania bez ładu i składu.

Niezadowolona z pracy Ministerstwa Rozwoju Dzieci i Rodziny jest także Mary Ellen Turpel-Lafond, autorka studium o przyczynach samobójstw wśród dzieci i młodzieży B.C. zatytuowanego *Trauma, Turmoil and Tragedy: understanding the needs of children and youth at risk of suicide and self-harm*, która pisze, że rząd prowincji musi robić znacznie więcej na rzecz młodych ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym, musi starać się zrozumieć przyczyny ich traumy i móc dzięki temu zaoferować im pomoc, jaka naprawdę jest tu potrzebna, a nie zajmować się głównie przetrzymywaniem ich z jednego domu zastępczego do drugiego.

Pani Turpel-Lafond przedstawiła warunki życia piętnastoletnich nastolatków, którzy popełnili samobójstwo i podłożyli psychiczne 74 prób odebrania sobie życia. W tej 89-osobowej grupie, 58 młodocianych znajdowało się w chwili targnięcia się na swoje życie pod opieką ministerstwa i każdy z nich

przemieszczany był z jednej rodziny zastępczej do innej – wszyscy z nich łącznie 776 razy, a w pięciu indywidualnych przypadkach ponad 30 razy.

Autorka badań przedstawia bardziej szczegółowo fakty z życia indiańskiego chłopca, który się powiesił. Siedmiokrotnie zabierany był on przez organizacje rządowe z domu rodzinnego, w którym narkotyki, alkohol i awantury były na porządku dziennym; zachodziło też podejrzenie możliwości seksualnego wykorzystania przez krewnych. Dziewiętnaście razy pisano o nim w przedkładanych rządowi doniesieniach o dzieciach zagrożonych, zauważając że powtarzające się powroty chłopca z domu zastępczego do rodzinnego nie są dobrą decyzją władz. Po jego samobójstwie Ministerstwo ds. Rozwoju Dzieci i Rodziny nie dostrzegło w sporządzonym przez siebie dokumencie w tej sprawie żadnego związku między śmiercią chłopca a warunkami życia w jego domu rodzinnym.

Wątpliwości dotyczą też domów zastępczych, w których dzieci są umieszczane. „Przekonanie, że ktoś może stworzyć rodzinę zastępczą ponieważ ma na to w swoim domu wystarczająco dużo miejsca, i że może zapewnić przyjętemu do siebie dziecku odpowiednią opiekę, zrywając się jak zawsze rano do pracy i odsyłając to dziecko do szkoły jak każde inne dziecko, i dając mu za przysługujące za to co miesiąc pieniądze rządowe jedzenie i dach nad głową, jest przekonaniem błędnym. [...] Życie tych dzieci to coś absolutnie tragicznego. Wkrótce sięgną one po narkotyki, alkohol, ponieważ nie otrzymały właściwej pomocy terapeutycznej. Kiedy sięgną po narkotyki i alkohol ich nie-szczęście będzie się pogłębiać, często pojawiają się objawy choroby psychicznej, ich depresja będzie się zwiększać; będą wykorzystywane seksualnie, zaczną przedawkowywać” – pisze Mary Ellen Turpel-Lafond.

Minister ds. dzieci Stephanie Cadieux odpowiada na to, że rząd przyjmuje do wiadomości uwagi pani Turpel-Lafond i przypomina, że odnoszący się do podniesionej przez nią kwestii ministerialny plan działania jest udoskonalany od dwóch lat i zostanie wdrożony w nowym roku. Plan przewiduje bardziej fachową opiekę nad zagrożoną samobójstwem młodzieżą i lepsze szkolenia dla rodzin zastępczych, a także zwracanie uwagi na to, ile razy ci młodzi ludzie przetrzucani są z jednego domu zastępczego do drugiego – po trzecim razie powinien włączyć się dzwonek alarmowy.

Magazyn „Aha!” uważa natomiast, że stawianie rządowi powyższych żądań to jak domaganie się, aby jego członkowie byli mędrkami.



Jak mieć *Merry Christmas* w Vancouver? Jeden z najważniejszych warunków brzmi: polubić deszcz.

Laser Dental Clinic

@ Metrotown

#103-6411 Nelson Ave., Burnaby

Dr. Jozef A. Labedzki

Dr. Margaret Wojda

Dr. Ming Liu

- General Dentistry • Cosmetic Dentistry
- Teeth Whitening • Low Radiation Digital X-Rays
- Prompt Attention to Pain Relief
- Online Appointments • Free Invisalign Consult®
- Free Implant Assessment
- Laser Gum Treatment • Free Botox® Evaluation
- Free Whitening Kit with Initial Exam and Cleaning



OPEN 6 DAYS A WEEK & EVENINGS

CALL
604-439-0500

Open Up
And Smile

WHEELCHAIR ACCESSIBLE

